NOWINY NAUKOWE.

Akademija. *Cesarska akademija nauk w Petersburgu.* Na posiedzeniu dnia 11 stycznia r. b. czytano następujący list zmarłego kanclerza Panstwa Mikołaja hrabiego Rumiancowa, do PP. Członków konferencyi pisany:

Miłościwi Panowie moi! Wiadomo WPP., że już przed kilkunastą laty przeznaczyłem summę dwadzieścia pięć tysięcy rubli do zupełnego rozporządzenia Zgromadzenia uczonego Cesarskiey Akademii Nauk, ażeby cała ta summa użytą była pod jey dozorem, jedynie na wydrukowanie dawnych dyplomatów, osobliwie starożytnych, niewydanych, albo jeszcze nie znanych latopisow. Wtenczas połowę tylko summy naznaczoney przesłałem, a teraz przy ninieyszém piśmie, mam honor przesłać pozostałe dwanaście tysięcy pięćset rubli assygnacyami, które proszę stopniowie na kontynuacyą takowych wydań poświęcać. Wybor ich odznaczy bez wątpienia waszę pracę, a mnie rzetelną radość przyniesie i przyymę go z wielką wdzięcznością. Z prawdziwém poważeniem mam honor bydź Waszym.

Miłościwi panowie moi
Nayniższym sługą:
(podpisano:) Hrabia *Mikołay Rumiancow.*
27 grudnia 1825 roku.

Konferencya Cesarskiey akademii nauk przyjęła tę ofiarę, przez członka swojego, radcę stanu P. *Kruga*, któremu wspaniałomyślny dobrodziey wręczył ją, na łożu śmiertelném już zostając, z temi słowy: „Umieram w zupełném przekonaniu, że akademija nauk, i drugą połowę mojey ofiary złoży w banku, dla powiększenia jey procentami; ażeby za pomocą tey summy, stosownie do życzeń dawcy, mogła dokonać, kiedy się jey podoba, cokolwiek ważnego.“ Konferencya głęboko poruszona

tym podarunkiem, na tak znakomity cel przeznaczonym, postanowiła jednomyślnie, rzeczone 12,500 rub. wraz z otrzymanemi pierwey w roku 1813, i wtedyż oddanemi na procent, złożyć w banku pod nazwiskiem: *Kapitału Hrabiego Rumiancowa*, i gorliwie starać się o to, ażeby ta summa, jak tylko okoliczność się wydarzy, stosownie do wyżey wyrażonego życzenia, użytą została. *L. R.*

Na posiedzeniu d. 15 lutego, akademija przybrała do liczby swych korrespondentów zagranicznych: królewsko-hannowerskiego radcę ekonomii i filiografa, doktora K. F. *Mejera*, w Getyndze, autora dzieła pod tytułem: Die Entwickelung, Metamorphose und Fortflanzung der Flechten. Göttingen 1825.

PP. *Pander*, *Collins* i *Fuss*, zostali obrani przez akademiją na akademików zwyczaynych, pierwszy do Zoologii, a dway inni do Matematyki wyższey. Wybor ten, potwierdzony został przez Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, dnia 20 marca.

— *Akademija umiejętności w Paryżu.* Na posiedzeniu d. 30 stycznia P. Fourrier czytał notę podaną przez P. Benoiston de Chateauneuf, o zmianach, którym uległy prawa śmiertelności, od pół wieku (od 1775 do 1825).

Z tych nader ciekawych śledzeń wynika, że gdy przed tém, ze 100 nowo-narodzonych dzieci, w dwóch pierwszych latach umierało 50, dziś tylko umiera $38\frac{5}{10}$. Nie masz więc wątpliwości, że ta, tak wyraźna różnica w śmiertelności dzieci, pochodzi, równie ze szczepienia ospy, jak z polepszonego stanu klassy uboższey.

Porównanie wszystkich innych wieków życia, zawsze się z korzyścią za naszą epoką przechyla. Jakoż, niegdyś ze 100 dzieci, umierało $55\frac{5}{10}$ nim doszły lat 10; dziś umiera tylko $43\frac{7}{10}$. Z teyże liczby, liczono wprzódy tylko $21\frac{5}{10}$ osób dochodzących lat 50; dziś, przeciwnie $32\frac{5}{10}$. Wówczas, 15 tylko dosięgało wieku lat 60, teraz zaś 24. Tak

więc cały rachunek śmiertelności bardzo znacznie się zmnieyszył. Przedtém co rok umierał 1 ze 30, dziś ledwo ze 39.

Co do urodzin, tych liczba się zmnieysza; corocznie bowiem rodzi się 1 na 25, kiedy dawniey liczono 1 na 31.

Podobnąż różnicę, i w tymże stosunku postrzegamy w małżeństwach; przed laty liczono 1 ze 111 osób; teraz 1 ze 135.

Płodność małżeństw zgoła się nie odmieniła; wypada bowiem zawsze 4 dzieci, w średnim stosunku, na jedno stadło.

Stąd wniosek ogólny: dziś mniey się żenią, i mniey też rodzi się dzieci, jak przedtém, stosownie do ludności. Ludność ta wszelako szybko się powiększa; gdyż z liczby rodzących się dzieci, więcey widzimy doyrzewających, i więcey z doyrzałych, podeszłego wieku dosięgających.

Ztąd wynika przyczyna stosunkowego zmnieyszenia się małżeństw. Jakoż, im w jakim kraju śmiertelność jest większa, tym częstsze są małżeństwa, muszą bowiem próżne zapełnić się mieysca. Z drugiey strony, w kraju, gdzie śmiertelność jest mniey znaczna, mieszkańcy są mniey dostatni, i mniey się żenią, gdyż trudność w otrzymaniu mieysca, lub zaymowaniu się jakim obowiązkiem, jest większa. Co wszystko do tego wniosku prowadzi, iż jesli cywilizacya doskonalsza powiększa ludność, zmnieyszając przyczyny śmiertelności, powiększenie to samo, dostarcza powodów do zepsucia obyczajów, i przeciwi się małżeństwom. Tak np. liczba podrzutków we Francyi, więcey jak trzykrotną się stała od r. 1780. *N. A. K.*

Na témże posiedzeniu P. *Moreau de Jonnes* w imieniu Pana Augusta *de Saint Hilaire* czytał wiadomość, o przyjętym przez brezyliyczyków systemacie rolnictwa i o szkodliwym jego wpływie na cywilizacyą kraju. Pierwsi europeyczykowie, przybyli do Brezylii, byli Portugalczykowie, którzy tylko na niejaki czas, dla zrobienia majątku tam osie-

dli. Dla takich ludzi, którzy pobyt swóy w Brezylii za przerwę w swojém życiu, za czas stracony uważali, każdy środek powiększenia swego mienia był zarówno dobry; o to zaś, czy środki te dla kraju będą pożyteczne, wcale się nie troszczyli. Aby mieć rolę, zapalali wielkie lasy, które wówczas kray pokrywały, i otrzymawszy tym sposobem ziemię już uprawną, zbierali obfite plony w pierwszym roku zasiewu. W drugim roku zbiory były niemal jednakowo obfite, ale przez następne lat sześć, musiano rolę odłogiem zostawiać, chcąc mieć znowu dwa lata żyżne. Tym sposobem była ziemia 8 do 10 razy urodzayną,chociaż ani pługiem nie była tknięta, ani nawozu niepotrzebowała; poczém uważano ją za nieużyteczną, i nowe zapalano lasy. Tak błędny systemat rolnictwa, zachowany został przez potomków pierwszych przybyszów; co większa, upowszechnił się do dnia dzisieyszego w całey Brezylii, gdzie jeszcze teraz mieszkaniec nic nie wié o pługu i o nawozie. Że szkodliwych skutków takiego systematu, naylepszym i nayznacznieyszym jest ten, iż kray utraca lasy, przez co z czasem niedostatek drzewa w całey Brezylii nastąpi, i klimat znacznie się pogorszy. Innym szkodliwym skutkiem jest przymuszone rozproszenie ludności. Jakoż, każda rodzina, chcąc dostatecznie potrzeby swoje zaspokajać, posiadać musi wielką przestrzeń kraju; częstokroć nawet zmieniać musi swoje siedlisko, i opuszczać ziemię zniszczoną, która ją żywiła. Te opuszczone osady składają podziśdzień znaczną część Cesarstwa Brezyliyskiego. Zbyteczne rozproszenie ludności, utrudnia nadto rządowi administracyą kraju. Równie zbyt trudną jest rzeczą zaprowadzić powszechną instrukcyą w kraju, w którym mieszkania od siebie tak bardzo są oddalone. Jedynym środkiem zaradczym, byłoby wprowadzenie do gospodarstwa pługu i nawozu.

— *Akademija lekarska w Paryżu.* Na publicznéin posiedzeniu, odbytém w marcu r. b., P. *Pari-*

sat, czytał uwagi nad nadużyciami, jakich się dopuszczają nieznający nauki lekarskiey. Z 10ciu osób, tajemnie tym sposobem leczonych, umiera 9. Jako nayszkodliwiey używane wymienił lekarstwo, znajome pod nazwiskiem *Leroy*, które nawet za granicę jest wyprowadzane.

Taż akademija na rok 1828 ogłosiła zadanie następujące: *Na zasadzie pewnych postrzeżeń, oznaczyć stopień szkodliwości wyziewow przy rozmaitych rzemiosłach i zatrudnieniach, a razem podać sposoby zaradzenia.* Nagroda jest 1000 frankow.

— *Akademija francuzka* obrała P. *Brifaut* następcą po margrabim *d'Aguessau. P. Pongerville* miał za sobą kresek 14, a P. *Brifaut* 17.

Na sessyi nadzwyczayney akademii francuzkiey, (ostatnich dni kwiet.), Hr. Franciszek de *Neufchateau*, czytał poemat pod tytułem: *L'Amour Exilé*, naśladowanie *Wielanda* z nowemi uwagami nad Mitologią.

— *Akademija arkadów w Rzymie*, znajomego poetę francuzkiego i autora pieśni messeńskich, Kazimierza *Delavigne*, obrała swym członkiem, pod imieniem *Timoteo Messenio*.

Uniwersytety i szkoły wyższe.

— *Uniwersytet Lwowski.* Cesarz Jmć Austryacki, przez postanowienie z dnia 29 marca, katedrę Starego Testamentu, poruczyć raczył Xdzu Michałowi Krol.

Postanowieniem z dnia 11 kwiet. r. t. Cesarz Jmć katedrę sztuki położniczey teoretyczney i praktyczney w tym uniwersytecie poruczyć raczył, P. Felixowi *Pfau*, dotychczasowemu professorowi teyże nauki w Czerniowicach. (Wolne zaś to mieysce w ostatniém mieście operator i assystent katedry praktyczney nauki położniczey w Wiedniu, Jan Stiller Löwenwerth otrzymał).

— *Uniwersytet Pizański.* Pisma publiczne doniosły, że w tym uniwersytecie ustanowiona została katedra języka i starożytności egiptskich, a professorem jey mianowany P. *Rucollini.*

— *Uniwersytet z Landshut* ma bydź przeniesiony do Monachium, miasto Landshut otrzyma za stratę, jaką z tego powodu poniesie, stosowne wynagrodzenie; zbiory sztuki, biblioteka, ogród botaniczny, szpitale i inne publiczne instytuta, mogą bydź dla uniwersytetu użyteczne.

— *Fakultet medyczny uniwersytetu berlińskiego.* W r. 1822 wyznaczył 200 cz. zł. nagrody, za naydokładnieysze rozwiązanie pytań, tyczących się natury i zarazy *gorączki żółtey.* D. 21 lut. r. t. przystąpił do rozpoznawania rozpraw, których nadesłano 18, napisanych w języku niemieckim. Z tych sześciu oddano pochwałę, a nagrodę przyznano jedney, napisaney przez lekarza nadwornego hannowerskiego Karola *Matthaei.* Rozprawa ta wkrótce drukiem ma bydź ogłoszona.

— Z rozkazu Króla Niderlandzkiego, pod d. 14 marca, fakultety naukowe mają dotąd, przyznając stopnie kandydatów lub doktorów, wymieniać w patentach, stopień zasługi uczniów. W tym celu, wszyscy otrzymujący tu stopnie, będą się dzielić na trzy klassy: do pierwszey należą ci, którzy na naywiększą zasługują zaletę, w patentach ich kandydackich, tak będzie wyrażono: *summis cum laudibus*, a formuła ich dyplomatów doktorskich, zawierać będzie te słowa: *summam doctrinae praestantiam.* Do drugiey klassy, należą ci, którzy dowiodą pilności i nauki więcey, niż się w obdarzaniu stopniami wymaga; w dyplomatach ich kandydackich wyraża się: *non sine laudibus*, a doktorskich: *magnam doctrinae praestantiam.* W trzeciey klassie umieszczają się ci wszyscy, którzy okażą tyle nauki; ile do otrzymania stopnia potrzeba.

Towarzystwa

—*Królewsko-Warszawskie Towarzystwo przyjaciół nauk*, odbyło w dniu 20 kwiet. posiedzenie publiczne, które zagaił JW. Julian Ursyn *Niemcewicz*, zastępując mieysce zmarłego Stanisława *Staszica*, prezesa towarzystwa. Wynurzył żal powszechny, po stracie tego męża, i wspomniał o jego zasługach w kraju i towarzystwie, któremu

przez lat 18 przewodniczył. Poczém Ludwik *Osiński* odczytał pismo przez ś. p. prezesa przygotowane, jeszcze w grudniu r. z., obeymujące towarzystwa kr. war. prz. nauk prace naukowe, z roku 1821, 22, 23 i 1824. W tym przeciągu czasu historya szczególniey zatrudniała członków towarzys.. Po Tadeuszu *Czackim*, hr. *Ossolińskim*, *Prażmowskim* i *Czaykowskim*, Joachim *Lelewel* dał wiadomość krytycznie wypracowaną, o kronice *Bogufała*; Jan Wincenty *Bandtkie* wydał Marcina *Galla; Kownacki* przetłumaczył kronikę *Dzierżwy*. Zgromadzenie zaś wydrukowało rękopis 1go tomu historyi *Naruszewicza*. *Surowiecki* napisał rozprawę, tyczącą się pierwiastków narodu Sławian. Do historyi należą pomniki i medale. Towarzystwo *Albertrandego* opis medalów uzupełniło z rozmaitych w kraju zbiorów partykularnych. Xiążę Henryk *Lubomirski* przyjął na siebie pracę i koszt w wydaniu wszystkich rycin. Łukasz *Gołębiowski* wygotował rozprawę o turniejach i gonitwach. Na odezwę *Thorlacyusza* co do runów i brakteatów polsk. dali zaspakajającą odpowiedź *Bentkowski*, *Lelewel* i *Surowiecki*; ostatni z nich wypracował nadto, rozprawę o runach sławiańskich. X. Edward *Czarnecki* rozważał historyą narodu polskiego, w celu oznaczenia prawdziwego charakteru Polaków. Antoni *Trębicki* pracował nad przekładem historyi powszechney *Müllera*. Kazimierz *Brodziński* wygotował dwie rosprawy o elegii i satyrze. Udzielił także zgromadzeniu wyjątków z dydaktycznego poematu: „*Poezya*“ Hr. Dunin *Borkowski* przesłał towarzystwu wyjątki z dzieła: historya nauk i literatury w powszechności. *Szubert* wypracował monografiją pospolitey sosny, i dzieło ważne o składzie nasion. *Kitajewski* wygotował rozprawę o farbierstwie; przez długi także czas zaymował się rozbiorem chemicznym rozmaitych gatunkow soli kuchenney. *Mile* od kilku lat pracuje nad środkami oszczędzenia materyi palney przy wywarzaniu wód słonych równie nad udoskonale-

niem barometrów i machin pneumatycznych. *Józef K. Skrodzki* napisał rozprawę o magnetyzmie pod względem elektryczności, z wykazaniem nowych odkryć, jakie w tym względzie poczyniono. Nadto powtarzał doświadczenia w Jenie przez *Dobereirera* ogłoszone. *Gutkowski*, autor katechizmu rolniczego dla włościan, wydał dzieło o korzyściach w zaprowadzeniu rolnictwa przemiennego. Podał także sposoby zapobieżenia włóczędze i ubóztwu. Abraham *Stern* pracował nad polepszeniem machin do młócenia i koszenia zboża. On też zrobił wózek topograficzny do prędszego rozmiaru rozlegleyszych przestrzeni. Juliusz *Kolberg*, oprócz tablic, służących do użytku przy niwellacyi, podał towarzystwu kilka nowych rozwiązań i zadań w geodezyi. Hr. *Skarbek* napisał rozprawę o zaprowadzeniu kassy zasiłków i oszczędności dla ludu wieyskiego. Tenże zebrał sposoby do poprawy moralności winowayców w więzieniach. Na témże posiedzeniu czytali: Łukasz *Gołębiowski*, wiadomość o nadaniach z początków XIII wieku, i innych pismach z poźnieyszych czasów, tudzież listach oryginalnych *Długosza*, darowanych towarzystwu. Fran. *Armiński*, krótki rys historyczny o astronomii. Joach. *Lelewel*, porównanie *Czackiego* z *Naruszewiczem* co do ich prac naukowych. *Jarocki*, rozprawę o przeobrażaniu się owadów. Kaz. *Brodziński*, poezyą.

— *Towarzystwo geograficzne w Paryżu*, odprawiło dnia 31go marca swoje roczne posiedzenie powszechnego zebrania, którego główniejszym przedmiotem było rozdzielenie nagród, w roku przeszłym ogłoszonych, a wyznaczenie nowych. Z jedney tedy strony daje się łatwo postrzegać skutek uwieńczający pożyteczne usiłowania, tegoż towarzystwa, z drugiey rościć wypada nadzieję do nowych odkryć i rozszerzenia wiadomości geograficznych. Z liczby nagrod rozdanych nayznacznieyszą otrzymał z rąk prezydenta P. *Pacho*, odważny i sprawny podróżnik, który Cyrenaikę, tęto Gre-

i z rąk prezydenta P. *Pacho*, odważny podróżnik, który Cyrenaikę, tęto Gre-

cyą afrykańską, zwędrował; otrzymał zaś dyploma na nagrodę zachęcającą 3,000 franków (5,000 zł. pol.), od towarzystwa mu przysądzonych. P. *Brugniére*, podintendent woyskowy w Angulemie (Angoulême), dostał przeznaczonych 1,500 franków za ogólne opisanie gór Europy. Już ta nagroda była dwa razy do ubiegania się podawaną, i właśnie w roku 1824, tenże sam *Brugnière* nayblizey do niey był przystąpił, *accessit*, a znowu r. 1825 także drugie mieysce t. j. *accesit*, przyznane było Panom *Ohlsen* i *Bredsdorf*, z Kopenhagi. Trzecia nagroda 600 fr. (ofiarowana od P. Delessert) miała za przedmiot podróż statystyczną z Paryża do miasta le Havre-de-Grâce, i została podzielona dla P. *Vaysse de Villiers*, byłego dozórcy poczt, i dla P. *Perrot*, inżyniera geografa. Znacznieysze zaś i liczniéysze podane są nagrody na rok następny: a) jedna, 7,000 franków, przeznacza się dla tego, kto się pierwszy dostanie do miasta Tombuktu przez Senegal (w Afryce); b) jedna 5,000 fr. na podróż do czynienia odkryć w częściach jeszcze nieznanych Guyany francuzkiey (w Ameryce południowey); c) jedna 2,400 fr. na podróż w strony nie znane Karamanii (w Turcyi azyatyckiey); d) jedna 1,200 fr. za rozprawę o początku i wędrówkach czyli migracyach ludów Oceanki; e) f) dwie nagrody, 800 i 400 fr., za opisanie fizyczne i statystyczne któreykolwiek rodzinney krainy Francyi; g) jedna nagroda (ofiarowana od hrabiego Grzegorza *Orłowa*, który także przyłączył 1,000 franków ze swojey strony na podróż wzmiankowaną tu wyżey do Tombuktu) za naylepszy rozbiór opisów statystytycznych ogłoszonych w rossyyskim języku. Oprócz tego jeszcze towarzystwo przeznacza medale honorowe, osobom chcącym się ubiegać do niwellowania barometrycznego rzek we Francyi.

Po odczytaniu trzech raportów czyli zdań, Panów *Malte-Brun*, barona *de Férussac* (wydawcy niemniey ważnego jak obszernego pisma: *Bulletin des sciences et de l'Industrie*) i *Girard* z instytu-

tu, o pracach uwieńczonych nagrodami, towarzystwo z uniesieniem słuchało pochwały żałobney ś. p. *de Beauford*, wędrownika zmarłego w Attyce, którą czytał P. *Jomard* z instytutu. Nakoniec zostali wybrani na urzędników towarzystwa geograficznego: Prezydent, P. *Becgney*, główny dyrektor mostów i drog bitych, *chaussées*; wice-prezydenci, kontradmirał *de Rossel* i baron Beniamin *Delessert;* badacze (*scrutateurs*) jenerał *Haxo* i wice-hrabia *Morel de Vinde*, par Francyi; sekretarz, Euzebiusz *Salverte;* członkiem kommissyi centralney mianowany P. *Cadet* z Metz. B.

— *Towarzystwo umiejętności w Modenie*, ponowiło dawnieysze do nagrody pytanie: 1) Porównać krytycznie rozmaite teorye naysławnieyszych autorów, tyczące się równowagi sklepień, i wskazać naystosownieysze. 2) Rozszerzyć doświadczenia hr. *Riccali*, czynione ze strunami muzycznemi, aby z nich wyprowadzić teoryą słuchu, któraby muzyce za podstawę służyła. Rozprawy w języku włoskim przesyłane być mogą do końca marca 1828.

— *Towarzystwo moralności chrześciańskiey w Paryżu*, na posiedzeniu d. 12 kwietnia r. t. wyznaczyło na rok przyszły nagrodę 1,500 fr. *za naylepsze rozwinięcie przyczyn, ducha i skutków nienawiści narodowey.*

— *Królewskie Towarzystwo naukowe duńskie w Kopenhadze* ogłosiło następujące zadania do nagrody w teraźnieyszym roku 1826.

1) *W klassie matematyczney.* Examinare, quaenam phaenomena physica observationibus recentioribus confirmata, ejus sint indolis, ut in his interpolandis logarithmi pro numeris commode adhibeantur, quaenamque illorum progressiones geometricas altiorum ordinum sequi videantur.

2) *W klassie fizyczney.* a) Quaenam sunt in diversis animalium vertebratorum classibus diversae systematis lymphatici formae, cum quoad structuram, tum quoad distributionem. b) Quamquam de

tempestate fulminea multa jam scripta sunt (sint), accurata tamen et concinna expositio omnium hujus tempestatis phaenomenorum adhuc desiderari videtur. Existimat societas talem tractatum, ea qua par est sagacitate et rei peritia elaboratum, multum conferre posse ad nostram de eximio hoc naturae effectu cognitionem augendam, nec non ad multas alias atmosphaerae nostrae mutationes illustrandas; igitur naturae peritis hoc problema commendat: Desideratur expositio concinna, accurata et quantum fieri potest plena phaenomenorum antecedentium, concomitantium vel insequentium, quae cum tempestate fulminea sunt connexa; in quibus enumerandis nulla negligenda est certa notitia, quae his de rebus e diversis terrae plagis obtineri poterit.

3) *W klassie filozoficzney.* In tanta hisce nostris temporibus ambiguitate vocis hodie usitatissimae *Mysticismi*, cum tamen inter omnes constet, hoc nomine insignienda esse certa quaedam studia, quae per omnium fere seculorum decursum indentidem apparuerunt, desiderat societas, ut accurate exponatur et definiatur, quod revera sit mysticimus.

4) *W historyczney klassie.* Licet institutum judicum juratorum, quos *Jury* vulgo dicunt, nostris praesertim temporibus a pluribus investigatum sit, magis tamen indoles ac pretium hujus instituti ex principiis nomotheticis disceptatum esse videtur, quam origo instituti, ejusque efformatio disquisitioni ac crisi historica subjecta. Sic ex. gr. et nostri aevi scriptores et qui antea hoc argumentum tractaverunt, de origine judicii duodecimviralis minime consentiunt, dum alii ex instituto consacramentalium id derivant, alii contra consacramentales ex duodecimvirali judicio originem trahere contendunt. Desideratur quoque accurata, ex fontibus hausta huius judicii descriptio, quomodo apud varios modo formatum fuerit; nec non earum causarum explanatio, quae, magna forsan ex parte ingenio populorum, statu eorum civili, atque in

diverso culturae gradu latentes, illam diversitatem effecerint. Proponit itaque societas hoc thema: Monstretur ex monumentis historicis, imprimis, ex historiis Islandorum, ex legibus antiquis Scandinaviae, Daniae nempe Norvegiae et Sueciae, nec non ex legibus et institutis Anglorum, quaenam fuerit judicum juratorum, quos *Jury* vocant, origo, quaenam huius instituti apud illos populos diversis temporibus forma atque indoles, et quaenam ad varium populorum genium ac statum eius fuerit relatio.

Nadto dwa zadania po 100 talarow z prywatnych zapisów: 1) Z zapisu *Totta.* Color materiarum *rubia tinctorum* infectarum pro diversa tingendi methodo admodum est varius. A quibusdam scriptoribus praecepta dantur, ope hujus pigmenti pannos laneos ita tingendi, ut colore inducantur solito puriori et laetiori, immo etiam ad colorem coccineum proxime accedente, idque adhibita methodo communi (nam de tinctura impressoria, vel etiam de rubro sic dicto Turcico hic non agitur). Complura vero horum praeceptorum captui opificum haud satis adaptata sunt; pleraque etiam, quamquam in multis libris repetita, dubium relinquunt, repetitisne experimentis sint confirmata, cum tantummodo ex uno auctore omnia sint deducta. Praemium igitur proponitur centum thalerorum argenteorum, quo remunerabitur tractatus exhibens aptam expositionem praeceptorum jam circa usu rubiae tinctorum in arte infectoria datorum, nec non solidam institutionem artis rubia tingendi, propriis experimentis nixam, specimina pannorum methodis diversis tinctorum tractatum comitentur.

2) Z zapisu *Classena.* Usus ossium recentissimis in Britannia quam maxime invaluit, cum in quibusdam artibus chemicis, tum praecipue in agris laetificandis, quem in finem contusa vel pulverata in agrum evehuntur. Cum hic ossium usus apud nos parum adhuc receptus videatur, vel ob ignorantiam optimae methodi, vel etiam, et forte prae-

cipue, ob inopiam machinae ad ossa contundenda aptae, vehementer autem optandum sit, ut nostri agricolae fructum, qui ex hac materia deduci possit, ipsi capiant. Societas praemium centum thalerorum argenteorum auctori promittit, qui usum ossium in agris laetificandis optime doceat, et simul machinam indicet ad ossa comminuenda aptam nec nimis sumptosam.

Odpowiedzi na te pytania w językach łacińskim, francuzkim, angielskim, niemieckim, duńskim albo szwedzkim pisane bydź mogą, a mają się przesyłać z dołączonym biletem zapieczętowanym i zawierającym imie, stan i mieysce pobytu autora, tudzież z dewizą na wierzchu, jaka się i na czele rozprawy kłaśdź powinna, do sekretarza towarzystwa, prof. *Oerstedt*. a to przed końcem grudnia b. r. 1826. Za naylepsze odpowiedzi na pierwsze cztery zadania przeznaczone są medale złote wartości 50 dukatów duńskich.

Nekrologi. *Ferdynand Spitznagel*, filozofii i medycyny doktor, radca stanu, professor wysłużony, członek towarzystw, Cesarskiego medycznego wileńskiego i moskiewskiego badaczów natury, rodem był z Austryi. Po skończeniu nauk w uniwersytetach niemieckich, stopień doktora medycyny otrzymawszy, w uniwersytecie wiedeńskim, od rządu krajowego przeznaczony został na doktora cyrkułowego, skąd poźniey wezwany był do uniwersytetu wileńskiego, na professora historyi naturalney w roku 1791, a w 1800 przeniesiony na katedrę terapii. W roku 1803, kiedy uniwersytet nowe otrzymał urządzenie, został professorem materyi medyczney i toxykologii. Wybrany na dziekana w r. 1807, urząd ten, podług ustaw przez lat trzy sprawował, a poźniey dwakroć przez zastępstwo od r. 1812 września 1, do 1 marca 1815, i w 1820, od 16 lutego do 20 października. Prócz obowiązków professora, zaymował się dozorem szpitalów woyskowych w r. 1807 i 1808; obrany na prezydenta w komitecie postrzeżeń uczonych, w

wydziale uniwersytetu, na sprawowaniu którego obowiązku przebył od r. 1816 lipca 1, aż do śmierci. Nadto niejednokrotnie w ciągu służby, wysyłany był od rządu na prowincye w czasie chorób epidemicznych, między ludźmi panujących; jako też w czasie zarazy bydła.

Zasługi i gorliwe sprawowanie obowiązków zjednały dla niego naywyższe Monarsze względy, nagrody szczególne i rangi: w r. 1808 udarowany był pierścieniem brylantowym, w 1812 mianowany radcą kollegialnym, a w 1816 radcą stanu; w 1820 otrzymał tytuł professora wysłużonego, z pensyą dożywotnią; w r. 1825 mianowany kawalerem orderu ś. Anny 2 klassy.

Za przybyciem do Wilna pracował nad uporządkowaniem uniwersyteckiego gabinetu historyi naturalney, i ułożeniem systematycznego katalogu, za któràto pracę, od Króla Polskiego udarowany był złotym medalem, *maerentibus*.

Umarł d. 30 kwietnia r. t. o godzinie 10 wieczorem, po ciężkiey a niedługo trwającey chorobie, mając wieku lat 69.

Był ś. p. Spitznagel gruntowney i obszerney nauki nie tylko w medycynie, ale też w językach starożytnych i oryentalnych, we wszystkich królestwach historyi naturalney, szczególniey zaś biegły w botanice. Lecz naypięknieyszą ozdobą życia jego, był charakter łagodny, w obcowaniu przyjemny umysł i wesoły; w pożyciu towarzyskiém i familiyném, kochany i szanowany powszechnie; troskliwy o los dzieci, za gruntowną i przednieyszą zasadę całego ich życia, uważając dobre wychowanie i naukę, sam ciągle ich dozorem i doskonaleniem trudnić się nie przestawał, chociaż dobrze wybranych miał dozórców i nauczycieli: a lubo o zostawieniu dla nich majątku pamiętał, jednak pracę i zasługę za główny obowiązek obywatelstwa uważając, starszego z synów, w instytucie oryentalnym przy ministeryum Państwa spraw zagranicznych, dla nabycia usposobienia i potym

służby, umieścić postarał się. Uczynny i nieodmawiający w każdym względzie pomocy, więcey zdawał się pamiętać na to, żeby na wezwanie drugich być gotowym, jak na osobite użycie owoców swey pracy i talentu. Ubóstwo wszelkiey klassy miało go za swego dobroczyńcę. Sam widok jego konduktu świadczył,o tém dla niego uszanowaniu i wdzięczności, zasłużoney za życia. Trudno przypomnieć, żeby kogo w mieście tuteyszém większe zgromadzenie mieszkańców klass wszystkich, odprowadzało do domu wieczności. Miasto prawie całe, pomimo niepogody i przykrości powietrza, w dniu tym zdarzoney, szło za jego truną. W tak świetny sposób, z obrzędami i ostatnią posługą chrześcijańską, widzieliśmy połączone oddanie hołdu cnocie i zasługom tego uczonego, przyjaciela ludzi i z serca poświęconego ich usłudze prawdziwey.

— *Jan Henryk Muller*, zeszły w S. Petersburgu d. 5 marca r. b., urodził się w Królewcu r. 1781. Rozpocząwszy podług życzenia rodziców zawód prawniczy, wrodzoną skłonnością wiedziony, wkrótce go zaniechał, i naukę praw harmonii przeniósł nad zawiłe zgłębianie kodexu cywilnego i kryminalnego. Muzyka, mająca bydź zrazu lubą jego rozrywką, stała się wkrótce główném zatrudnieniem. Po dwóch latach pilnego przykładania się do kompozycyi, w uniwersytecie Halskim, gdy pomiędzy swymi towarzyszami i mistrzami nie widział już sobie równego, udał się do Paryża, dla wydoskonalenia swego talentu exekucyi na skrzypcach. Gdy już kilkoletni pobyt w tey stolicy, postawił go w równi z tamecznymi w sztuce tey spółzawodnikami, przeniósł się *Muller* do Wiednia, a w krótce potém do St. Petersburga, gdzie przyjął obowiązek dyrektora orkiestry, w teatrze niemieckim. Zniechęcony nagle tém zatrudnieniem, postanowił we 25 roku życia, zacząć uczyć się na fortepianie. Tu pokazał, co sprawić jest zdolne upodobanie, z naywyższą połączone chęcią. Otworzywszy przyjaciołom, po roku pustelniczego i pra-

cowitego życia, nad instrumentem przepędzanego, ustronny swóy w nayodlegleyszey części miasta, zakątek, gdzie się był na dobrowolne, dla nauki, skazał więzienie, zdumił ich nowym talentem i olbrzymiém przebieżeniem mety, pomiędzy pierwotną sposobnością dobierania tylu akkordów, a mistrzowską teraz biegłością w wykonywaniu naytrudnieyszych *passażów*. Zdumienie to ich, nie miało granic, gdy poźniey wyszłe zpod prassy jego własne wprawy, przyjęte zostały za dzieło elementarne. Odtąd Müller poświęcił się nauczeniu kompozycyi, którey zasady objaśnił i sprostował. Pomiędzy licznymi jego uczniami, których do tajemnic harmonii wprowadził, wymienimy w rzędzie artystów: PP. Rodego, Fielda, Lafonta, Dörfelta, Böhma, Sussmanna, Fuchsa i Domaniewskiego; w rzędzie zaś amatorów: Xięcia Dymitra Sołtykowa i Hr. Michała Wielhorskiego. Prócz mnóstwa wpraw, ćwiczeń i innych sztuk na fortepian, Müller zostawił po sobie wiele nokturnów na dwa i trzy głosy; jeden kwartet na dwoje skrzypców, altówkę i bass, oraz znaczną liczbę innego rodzaju rękopisów, które nigdy wykonywane nie były.

Nie będziemy wchodzić w rozbiór talentów Müllera; tym bowiem, biegli znawcy, sprawiedliwą przyznali już zaletę; to tylko powiémy, że Müller jednego w swym zawodzie miał spół-ubiegacza, sławnego *Bacha*, atoli i jego, jak mówią, przewyższał.

Dusza, która tak swojemi natchnieniami, pieścić inne umiała, tyle była nieumiarkowaną, w pełnieniu uczynków dobrotliwych, iż po Müllerze nie znaleziono, za co by był pochowany; a całą puścizną córki, jest pamięć wielkich talentów jey oyca, która przyjaciół jego osobistych, miłośników naynadobnieyszey ze sztuk pięknych, i tkliwych na głos niedoli, do osłodzenia losu tey sieroty powodowała. *N. A. K.*

— *Jerzy Franciszek Hoffmann*, radca stanu,

professor zwyczayny botaniki i farmakologii, doktor medycyny, dyrektor ogrodu botanicznego w uniwersytecie moskiewskim i wielu uczonych towarzystw członek, urodził się r. 1760 we Frankonii, w okręgu baireitskim. We 14 roku, oyciec jego, doktor medycyny i lekarz mieyski, posłał go do *Herborn*, gdzie rozpoczął nauki pod okiem stryja, Adama Hoffmanna, professora fizyki; udał się potém do uniwersytetu erlangeńskiego, gdzie, tak własną skłonnością powodowany, jako i zachęcaniem professora *Schrebera*, ucznia sławnego *Linneusza*, szczególniey oddał się nauce botaniki. W 18 leciech, Hoffmann wydał traktat o roślinach skrytopłciowych, za który otrzymał nagrodę przeznaczoną od uniwersytetu. Ukończywszy swe nauki, przedsięwziął podróż naukową do Hollandyi i Niemiec; w r. 1788 mianowany został professorem nadzwyczaynym wspomnionego wyżey uniwersytetu; w 1792 wezwano go do Göttyngi na professora zwyczaynego i dyrektora ogrodu botanicznego; przez lat dwanaście, zaymując to mieysce, odnowił i urządził ogród, oraz wiele się przyczynił do zwiększenia naszych wiadomości w królestwie roślinném, a mianowicie w klassie mchów; w 1789 otrzymał nagrodę przeznaczoną przez uniwersytet leydeyski za naylepszą rozprawę: „o ważności mchów w zwyczayném użyciu i „przemysłowém.“ Prócz tego, wiele innych dzieł o botanice zjednały mu tytuł członka rozmaitych akademiy i towarzystw uczonych. W r. 1804, wspaniałość błogosławioney pamięci zeszłego Cesarza Alexandra, obdarzyła go pierścieniem brylantowym, za rozprawę, ofiarowaną przezeń J. C. M. o roślinach krzewiących się w jaskiniach Harcu. We wrześniu tegoż roku, wszedł do służby rossyyskiey, w tytule professora zwyczaynego, uniwersytetu moskiewskiego. 1816 r. mianowany został radcą kollegijalnym, i wkrótce potem wydał swóy traktat: *de Umbelliferis* (o roślinach baldaszkowatych), w którym szczególniey opisał, znay-

dujące się w ogrodzie botanicznym uniwersyteckim. W 1817 wszedł do wydziału akademii medyko-chirurgiczney moskiewskiey. w tytule professora zwyczaynego botaniki i formakologii. W 1819, ofiarował temu wydziałowi zielnik bardzo wielki, przez naysławnieyszych botaników ułożony. W ciągu tegoż roku, mianowany został radcą stanu, a w 1820, kawalerem orderu ś. Anny drugiey klassy. Długa choroba, która się przeniosła do nóg, i ukończyła gangreną, przerwała życie tego uczonego, d. 5 marca, r. b.

Nayznajomsze dzieła Hoffmanna, oprócz wyżey wspomnionych, są: *historia salicum* (historya wierzb). Lipsk 1788, dzieło wyborne, lecz nie zupełne; *Flora germanica*, i *Compendium Pharmacologiae*, wydane w r. 1821. Pomiędzy rękopisami Hoffmanna nie znaleziono reszty wielu dzieł pożytecznych, które drukiem był ogłosił.

N. A. K.

— Zygmunt *Vogel*, professor rysunków w królewskim uniwersytecie warszawskim, członek tow. przyj. n., umarł d. 20 kwietnia r. t.

— M. *Grétry*, jeden z synowców sławnego kompozytora, który był pozbawiony wzroku, umarł teraz w Paryżu, mając lat 51. Był autorem wielu romansów, kilku sztuk teatralnych i mnieyszych poezyy.

— *Lebarbier* młódszy, członek królewskiey akademii sztuk pięknych, umarł w Paryżu, mając lat 88.

— W *Rzymie*, w kwietniu w 77 roku życia umarł P. *Baldi*, pierwszy bibliotekarz Watykanu, jeden z naydoskonalszych i nayuczeńszych filologów włoskich, którego Papież Pius VII prelaturą domową był zaszczycił.

— W grudniu r. z., znajomy monachiyski akademik i professor fizyki, *Jelin*, umarł w Edymburgu, dokąd przybył w ciągu podróży przedsięwziętey, dla obeyrzenia różnych angielskich i szkockich zakładow naukowych. Wieku miał lat 55.

Szczególności Biograficzne. Zmarła teraz w Dreznie królewna polska, xiężniczka saska, Marya-Kunegunda Dorota Jadwiga Franciszka Xawera Florentyna, była ciotką dzisieyszego N. Króla Saskiego, a ostatnią z potomstwa Augusta III Króla polskiego, Elektora saskiego. Urodzona 10 listopada 1740, żyła lat 86, a przez lat kilkadziesiąt miała tytuł xieni dawnych opactw zakonnych płci żeńskiey w Essen i Toruniu.

— *John Pinkerton*, jeograf zmarły teraz w Paryżu, w 70 roku życia swego, pod wielą względami był człowiekiem nadzwyczaynym. W młodości, ogłosił badania o Gotach i Celtach, a lubo poźniey, innym gałęziom literatury się poświęcał, nie zmienił jednak niektórych uprzedzeń, jakie w tém dziele umieścił. Tak np. istotnie i nayszczerzey wierzył, że Irlandczykowie, Szkoccy gorale, Gallowie, niżsi Bretonowie i Biskayczycy hiszpańscy, byli tylko potomkami, do dziś dnia pozostałymi, po pierwiastkowych narodach europeyskich, i że każdy badacz filozof może rozpoznać w ich rysach, ułożeniu i historyi, prawdziwego *dzikiego*, żadney cywilizacyi nieprzystępnego, Celtę. W jakiémkolwiek znaydował się towarzystwie, utrzymywał, iż gotów był wyrzec się swojego zdania, byleby mu ukazano, choć jednę osobę, obdarzoną wyższemi zdolnościami umysłowemi, ród swóy w linii prostey z przodków celtyckich wiodącą. Takie i tym podobne uprzedzenia, były główną cechą, tego, zkąd inąd znakomitego męża.

Nie wchodząc w rozbiór, ani jego prac mineralogicznych i jeograficznych, ani dziełka o gastronomii, wydanego pod tytułem; *Wspomnienia Paryża*, to tylko powiémy, iż był to bardzo szczególny gatunek uczonego, któremu podobnych w ogólności mało wydała Anglija: będąc w połowie antykwaryuszem, a w połowie łakotnisiem, ostrą i nieugiętą bigoteryą miał za zasadę swojego charakteru, przed obiadem; lecz z nim nabierał uczuć słodszych, i nie tylko powściągał rozprawy

anty-celtyckie, którym się rad oddawał, lecz jeszcze przeplatał je przyjemnemi ustępami miłostkowemi i prawieniem o ucztach dawnych czasów.

Pinkerton, byłto starzec niezmiernie wyschły, mający twarz małą, ściągłą, wyżółkłą, bardzo ospowatą, zawsze okularami zielonemi ocienioną. W młodości wśpierał go *Gibbon*, za co mu się poźniey Pinkerton wywdzięczył, upewniając nas, iż pomimo stylu, historyk zniżenia się i upadku państwa rzymskiego, był człowiekiem z wielkim talentem i przenikliwością. Co do stylu Pinkertona, ten, zdaje się nie trzeba i mówić, iż był nayzaniedbańszy, suchy, twardy, dziki, tu i owdzie mieszaninę różnorodnych, naywyszukańszych metafor, ukazujący. *N. A. K.*

— PP. Forrest z synèm, edymburczycy, rzeźbiarze medalowi królewscy, wybili medal na cześć P. *Walter-Scotta.* Z jedney strony wyobraża on głowę zacnego barona, podług portretu Raina, a z drugiey *panią jeziora* taką, jak ją bard szkocki opisuje w tych dwóch wierszach:

„*In listening mood she seems to stand*
„*The guardian najad of the strand.*

— Wilhelm Law, rektor w Dunholme, pełni obowiązki swoje już od roku 1753, a więc 75 lat; szanowny ten starzec ma teraz lat 97, i jest zupełnie zdrów i czerstwy.

Starożytności Rozkopywanie jedney z mogił, położonych pomiędzy nowym kościołem luterskim w Odessie, a koszarą nayblizey tego kościoła leżącą, doprowadziło grabarzów, po przekopaniu do półtora arszyna wgłąb, do powierzchni gruntu, na którym ten kopiec był usypany. Postrzegłszy mieysce, gdzie ziemia, wyraźnie ruszana, ukazywała dawny dół zasypany, kopano daley w tym kierunku, i na arszyn głębiey, odkryto trzy stopnie wschodów, zrobionych w glinie garncarskiey, które przytykały do jakieyś kopanki czyli jamy, gdzie znaleziono skielet ludzki, a obok głowy garnek gliniany, w kształcie dzbana, lub hładysza, 6 wierszków wy-

sokości mający; obok zaś skieletu, kawałki pokruszonego pałasza i jego rękojeści, całkowicie zerdzawiałe i zdekomponowane. Kości, w tym grobowcu odkryte, były pomięszane ze szczątkami desek drewnianych zgniłych, koloru i lekkości gąbki.

Podobne rozkopywanie drugiey mogiły, dozwoliło odkryć dwa skielety, przy których znaleziono kilka drobnych ozdobek z miedzi, lub bronzu, mocno zniedokwaszonych, kulkę szklanną, czy też z massy jakieyś szklistey, błękitnawey, z drobnemi białemi paciórkami, koloru białego, które mogły należeć do naszyyników lub kolczyków, i kilka ułamków żużli, w rozmaitych odcieniach błękitnych. Zupełny niedostatek wszelkiego obmurowania, w obu tych grobowcach, sprawił, iż ani grabarze, ani dozorcy nie mogli dostrzedz i zebrać szczątków i drobnych ułamków pomieszanych z ziemią, napełniającą owe doły. Z resztą, lubo to odkrycie, nowym jest dowodem dawney osady w porcie Odesskim dzisieyszym, którą uważano za przystań, nazwaną przez niektórych starożytników: *Istrianon Lisnin*(1); podobna jednak jest do prawdy, że port tego nazwiska, zamiast stanowienia widoku miasta zamożnego, był tylko stanowiskiem mieszkańców miasta *Istrus* nad Dunajem (2), w ich że-

(1) Obacz wstęp do rozprawy nad *Olbią*, znaydującey się przy katalogu medalow tego miasta.

(2) Miasto *Istrus* zostało spustoszone, podczas napadu Daków, albo Getow, o którym wspomina *Dion Chryzostom* (Orat. XXXVI), a który się rozciągał wzdłuż brzegów morza czarnego, od Appolonii w Tracyi do Olbii. Zdaje się, że zupełna ostatniego miasta zagłada ledwie kilką laty poprzedziła zruynowanie Istru, które podług Julijusza Kapitolina, przypadło około roku 238 ery chrześc. Medal Tranquilliny, cytowany przez Sestiniego, w jego klassach ogólnych, naznaczałby jednak temu zdarzeniu epokę poźnieyszą, przynaymniey 4 laty, gdyż Gordian III, (pobożny) zaślubił Tranquillinę w r. 242. Założenie spólczesne Istru i Olbii, przez Milezyyczyków, podług Euzebijusza, przypadło roku 655 przed Chrystusem.

glugach wzdłuż brzegów północnych Euxinu, i zamieszkany był przez prostych marynarzy bez żadney nauki, żyjących z połowu ryb i zaymujących się razem małym handlem, a podobno także i hodowaniem bydła. Wspomnione wyżey naczynie, złożono w Muzeum Odesskiém. Plamy czarniawe, któremi jest upstrzone, zdają się bydź skutkiem wilgoci ziemi, pokrywającey je przez tyle wieków.

W trzecim kopcu odkryto, na 4 arsz. od powierzchni ziemi, dół, mający prawie półtrzecia arsz. długości, arszyn szerokości i tyleż wysokości. Jama ta, dokoła obłożoną była, zamiast kamieni, warstą gliny garncarskiey, na palec grubą, a w niektórych mieyscach na wierszek. Wewnątrz jey znaydowały się kości ludzkie. a przy nich ułamki popielnicy, z gliny garncarskiey, czy też gliny pospolitey, roboty bardzo prostey, w kształcie jednak, bardzo się zbliżającey do owych urn marmurowych, napotrafianych w starożytnych grobowcach greckich, tak swą okazałością różnych, od naszych skromnych mogił (*tumuli*).

Naczynie to okryte dokoła narzynaniem czyli brózdami podłużnemi, służyło na skład popiołów w tym grobowcu, czego dowodzi zczerniałe czyli przepalone, na liniją prawie, jego wnętrze.

Kości, odkryte w tymże dole, których zbiór tworzy niemal cały skielet zająca, każą się domyślać, iż obrzędowi pogrzebowemu tam odbytemu, towarzyszyło poświęcenie tego zwierzęcia, równie szkodliwego, warzywom ogrodowym, zbożom i innym roślinom, jak krolik, którego z tey przyczyny poświęcano Cererze. *N. A. K.*

Wynalazki mechaniczne. Tomasz *Steele* w *Cambridge*, otrzymał przywiley za ważne poprawy w urządzeniu dzwonu nurkowego. Skutkiem tych popraw, można spuszczać się i zatrzymywać w takiey głębokości, jakiey dzwon dosięgać może, nie doświadczając bynaymniey złych skutków od ciśnienia zgęszczonego powietrza. Oprócz zwyczaynego działania staje się pewnieyszém i dogodnieyszém,

przez sposoby od P. *Steele* wynalezione, dla ustnego rozmawiania z osobami, nad wodą znaydującemi się, co z widoczną wyższością zastępuje znaki, dawane przez uderzenie młotkiem. Nadto przez zastosowanie zasad optyki, wynalazł jeszcze P. *Steele* narzędzie do oświecania przedmiotów podwodnych i udoskonalił sposób wyprowadzania ludzi ze dzwonu.

Doniesienia bibliografic. Przy końcu roku zeszłego, wyszło w Warszawie z drukarni Pukszty, dzieło pod tytułem: *Propedentyka do nauk medycyny, przez P. Szczuckiego* w 8ce str. 337. Recenzya tego dzieła znayduje się wBibliotece Polskiey r. b. N. 2.

— Zapowiedziane w pismach peryodycznych warsz. w roku przeszłym poema *Rzeki Polskie*, wkrótce ma wyyść z druku w Warszawie u Glücksberga.

— *Kwentyn Durward* romans historyczny *Waltera Skotta*, jeden z naycelnieyszych, na polski język przełożony, wkrótce wyydzie z druku w Warszawie.

— *Zielony płaszcz z Wenecyi*, romans tłumaczony z *H. Klaurena*, we 2ch tomach, wkrótce ma wyyść na świat w Krakowie, z drukarni Józefa Mateckiego.

— Gazety warszawskie w lutym doniosły, że niebawnie wyydą zpod prassy w Warszawie w języku niemieckim dwa dzieła lekarskie, ważney osnowy, tak dla lekarzy, jak i dla mieszkańców wsi. Piérwsze zawiera opis *kołtuna*, przyczyny, bieg i sposób leczenia tey choroby, jakoteż wyszczególnienie lekarstw do tego celu służących. Drugie pod napisem: *Historya mojey choroby w r. 1823.* obeymuje doświadczeniami sprawdzone, objaśnienie przyczyn powstania febry w ogólności, i w szczególności, sposób traktowania gorączek popuszczających (remittentes), tudzież ciągłych (continuae), w czasie trwania tychże, i w czasie powracającego zdrowia. Obadwa dzieła, wypracowane

przez Jakóba Fryderyka *Hoffmana*, doktora medycyny, chirurgii i filozofii, tudzież professora historyi naturalney.

— W Neüsatz w Niższych-Węgrzech, drukuje się dzieło, przez professora *Szaffarika* napisane, pod tytułem: *Geschichte der Slawischen Sprache und Literatur nach allen Mundarten.*

— Wyszedł z druku tom 3ci pomnożenia Dykcyonarza roślinnego ś. p. X. Krzysztofa *Kluka*, wydany przez Karola *Siennickiego*, w Warszawie.

— Autor *Zasad Strategii* etc. (*arcy xiążę Karol*) wydał znowu dzieło we 2ch tomach pod tytułem: *Campagne de 1799 en Allemagne et en Suisse*, z kartami i planami.

— Biblioteka uniwersytecka w Kopenhadze, wzbogaconą została dziełem świeżo przywiezionem z Azyi, pod tytułem: *Chinese courtship in verse. To which is added an appendix treating of the revenue of China, by Peter Perring Thoms. Macao* 1824. Tłumacz uważa w swey przemowie, że poezya chińska jest jeszcze dosyć europeyczykom obca, albowiem dotąd mamy tylko przekłady kilku strof oderwanych, albo niektóre wiersze do okoliczności, żadnego wyobrażenia pewnego dadź nie mogące. Chińczykowie nie mają poematów bohatérskich; trudnią się atoli poezyą z usilnością; każdy z nich, wziąwszy edukacyą staranną, umie składać wiersze, a kandydaci, obowiązani są na popisach publicznych, odpowiadać wierszem na jedno z pytań. *Hwa-tseen*, którego text i tłumaczenie wspomnione dzieło zawiera, pisany jest szczególnym dyalektem prowincyi *Kwangtung*. Znawcy nader to poema wychwalają i kładą je obok z poematem *Sescanga*. Miało ono bydź ułożone przez dwóch sławnych uczonych *Kantonu*, pod dynastyą *Mingów*. Styl jego jest opisowy, jak każdey poezyi chińskiey, większey rozciągłości. Xiążka ta oddaną została do biblioteki przez Panią Zofiją *Wallich* z *Kalkuty*, którey mąż już się odznaczył gorliwością, z jaką nad pomnożeniem bogactw literatury swego kraju pracował. *N. A. K.*

— Opis podróży afrykańskiey PP. Denham, Clapperton i Oudney, odbytey w latach od 1822 do 1824, wyszedł teraz z druku u P. Murray w jednym tomie w 4ce, ozdobiony 44 rycinami.

— W Londynie wyszły poezye teraźnieyszego ministra spraw zagranicznych, pod tytułem: *The poetical Works of the right hon. George Canning etc.*

— W Niemczech od Wielkanocy 1825 do Wielkanocy 1826 wyszło 249 pism lekarskich, a mianowicie 183 poraz pierwszy wydanych, 25 wydanych nanowo i 41 w dalszym ciągu, 28 przełożono z obcych języków. Pism peryodycznych lekarskich jest 32, z tych 6 treści farmaceutyczney, 2 weterynaryyney.

Nowe dzieła polskie.

Wymowa kościelna. Kazania na niedziele i uroczystości tajemnic roku całego, oraz na dni niektórych świętych, przez X. Korzeniewskiego 3 tomy. (4ty pod prassą). 8. w Warszawie 1824.

— Kazania na święta i niedziele całego roku, przez X. Dobrowolskiego, 5 tomów. 8. w Warszawie 1824.

— Kazania świąteczne i przygodne z rękopisów. 8. w Wilnie 1824.

Religia. Wzniesienie duszy do Boga, pobożnego chrześcijanina, przez Hohenlohego. Nowe wydanie, we Wrocławiu 1825.

Literatura. Euzebiusza Słowackiego, dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone. Tom III. zawierający: I. rozbiory pisarzów, II. przykłady stylu w prozie. Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem. 1826. in 8vo maj. str. 446. *Dodane są:* znaczenia wyrazów dawnych, znaydujących się w rozbiorach pisarzów. Do tego tomu przyłączony jest portret autora.

Język polski. Oycze nasz, modlitwa Pańska z rozmaitych rękopisów i druków starożytnych. 8. we Wrocławiu 1826.

Historya. Kronika polska przez Dzierzwę, w końcu wieku XII napisana. 8. w Warszawie 1823.

Krajopisarstwo. O Japonii uwagi B. Gołownina, ze słównikiem japońskim, 8. w Warszawie 1823

— Wyniosłości ziemi, czyli opisanie nayznakomitszych gór pięciu części świata, z niemieckiego, z rycinami, 8. w Warszawie 1825.

Nauki początkowe. Zabawy pilney młodzieży w historyi naturalney, ozdobione 90 rycinami, 8. we Wrocławiu 1825.

— Xiążka dla dobrego chłopca, ozdobiona obrazkami illuminowanemi. w Warszawie 1826.

Przekłady. Psalmy Dawida, tłumaczenia Fr. *Karpińskiego.* Nowe zupełne wydanie, 8. we Wrocławiu 1826.

Podróże. Opis nayznakomitszych podróży, w rozmaitych krajach odbytych. Z 19 rycinami, 2 tomy 18. we Wrocławiu 1825.

Nauka języḱ. O sposobie uczenia języków, 8. str. 68. w Krzemieńcu 1826 r. kwietnia 5 d. M. *Jakubowicz.* Wilno. Nakładem Fr. Moritza. W drukarni B. Neumana przy ulicy ś. Jańskiey pod N. 431. 1826.

Romanse i powieści. Jadwiga, królewna polska, romans historyczny, 2 tomy, 8. w Warszawie 1823.

— Klara Alben, z francuskiego podług przerobienia Meisnera, 8. we Lwowie 1825.

— Pierwsza i ostatnia miłość. Powieść Klaurena, 8. we Lwowie 1824.

— Niewidanija, powieść z dawnieyszych dziejów polskich; i rozmaite poezye, wierszem i prozą, 8. w Warszawie 1826.

— Pan Podstoli, przez Ign. *Krasickiego.* Nowe wydanie z rycinami, 2 tomy. 8. we Wrocławiu 1825, opraw.

— Podróż bez celu, przez autora Pana Antoniego. Tomów 2. 12. w Warszawie 1824.

— Ryszard lwie serce w Palestynie. Romans hi-

storyczny Walter-Scotta. 3 tomy. 8. w Warszawie 1826.

— Tatar, czyli piękne oczy. Powieść arabska, 8. w Warszawie 1825.

Nauki fizyczne. Rozumowanie wieyskie w przedmiocie fizyki astronomiczney przez X. Piotra *Bowblewicza* plebana Szakinowskiego ułożone. w Wilnie w drukarni XX. Bazylianow 1826. 8. str. 51 (z jedną tablicą).

— Nauka robienia i ustanowienia tak zwanych Tholardowskich konduktorów słomianych od piorunów i gradu, 8. we Lwowie 1825.

Gospodarstwo wieyskie. Obrachowanie korzyści wynikających z zaprowadzenia rolnictwa przemiennego, 8. w Warszawie 1825.

— O urządzaniu gospodarstwa według zasad rozumowanego rolnictwa, przez *Kurowskiego.* 2 tomy. 8. w Warszawie 1826.

— O wełnie i owcach dla użytku gospodarzy wieyskich i fabrykantów, przez *Zienkowskiego.* 8. w Warszawie 1825.

Astronomija. Gnomonika rysunkowa, czyli łatwy sposób rysowania kompasów, bez żadnego rachunku, używając tylko cerkla i linii. Wydanie drugie, poprawne, wielu ciekawemi i pożytecznemi dodatkami powiększone, przez Wincentego *Karczewskiego.* w Krakowie roku 1825. w Drukarni S. Gieszkowskiego.

Nauki woyskowe. Fortyfikacya polowa przez Meciszewskiego z rycinami. 8. w Warszawie 1825.

Kaligrafija. Wzory pism polskich, rossyyskich, francuzkich, gotskich, niemieckich, łacińskich, przez *Zakrzewskiego.* w Warszawie 1826.

Teatr. Komedye Alexandra hrabiego *Fredra,* 2 tomy. 8. w Wiedniu 1826.

— Leśniczy w kozienickiey puszczy. Opera oryginalna. 8. w Warszawie 1822.

— Panienki wykwintne, komedya Moliera. Tłumaczona wierszem przez *Kowalskiego.* 8. w Warszawie 1822.

Topografia. Przewodnik warszawski. Dwie części: 1sza obeymuje imiona, nazwiska, stopnie, zaszczyty i mieszkania urzędników cywilnych i woyskowych i t. d. 2gą wymienia nazwiska, mieszkania bankierów, kupców, fabrykantów, rzemieślników, zgoła osób, których adresa publiczności potrzebne być mogą. Z dołączeniem Kalendarza na rok 1826. Planu miasta Warszawy, i dwóch rycin. Warszawa, w xięgarni N. Glücksberga. (W języku polskim i francuzkim.)

Nowe dzieła rossyyskie.

Historya. Историія народовъ и республикъ древней Греціи. Historya narodów i rzeczypospolitych dawney Grecyi, przez Konstantego *Arsenjewa.* Tom II, obeymujący okres od końca woyny peloponezkiey do podbicia Grecyi przez Rzymian. Petersburg, w druk. Depart. Med. Min. spraw wew. 1826 w 8ce str. VI. i 424.

— Продолженіе всеобщ й исторіи. Dalszy ciąg historyi powszechney starożytnych narodów cywilizowanych, od ery chrześcijańskiey do upadku zachodniego imperium Rzymskiego; przez J. *Jertowa.* Petersburg, w druk. A. Smirdina. 1826. Tom I. w 8. str. VI. i 504. i IV.

— Любопытнѣйшее въ мірѣ. Co jest nayciekawszego na świecie? czyli xiążka, zawierająca w sobie opisanie naywyborniejszych dzieł natury i sztuki po całey ziemi rosproszonych. Dzieło P. P r o p i a k a, służące za dalszy ciąg Cudow świata; z dołączeniem niektórych pism z innych autorów przez tłumacza wyjętych. Przekład z francuzkiego. Moskwa, w druk. S. Seliwanowskiego 1826. w 8. mniey. T. I. str. XII. i 263. T. II. str. V. i 281. z rycinami.

Krasomówstwo Рѣчь. Mowa przez Michała *Mahnickiego* kuratora, rzeczywistego radcę stanu i kawalera, miana na publiczném posiedzeniu Cesarskiego uniwersytetu Kazańskiego, 17 stycznia, z powodu Naywyżey danych w tym dniu instrukcyi

Dyrektorowi i Rektorowi. Kazań, w druk. uniwer. 1826. str. 11. w 8.

Medycyna. Другъ здоровья. Przyjaciel zdrowia czyli xiążka kieszonkowa, obeymująca krótkie i jasne prawidła: jak obchodzić się z chorymi, przygotowywać jedzenie i lekarstwa dla nich; jak postępować w czasie połogu z położnicą i nowonarodzoném dzieckiem; nadto zawiera opisanie wielu innych chorób i sposoby ich leczenia. Naynowsze dzieło P. J. Morina, doktora medycyny, towarzystwa paryskiego medycznego, emulacyi i wielu innych członka. Z francuzkiego tłumaczył, student Imp. Mosk. Uniw. Jan *Woytow*. Moskwa, w drukarni A. Semena, przy Imp. Med. Chir. Akad. 1826. w 12 więk. str. 310 i XII. nieliczb. 4.

— Руководство для преподаванія общей Патологіи Ветеринарной. Wykład ogólney patologii weterynaryyney, przez K. A. Szwaba, professora przy szkole weterynaryi w Monachium, przekład z niemieckiego. Moskwa, w drukarni A. Semena 1826. w 8. str. 170 i III.

Charaktery. Искуство не платить долговъ. Sztuka niepłacenia długów, czyli dodatek do sztuki pożyczania, przez człowieka porządnego napisana. Przekład z francuzkiego. Moskwa, w druk. Aug. Semena przy Imper. Med. Chirurg. Akad. 1826. w 12. str. XIII. i 133.

NOWE DZIEŁA CUDZOZIEMSKIE.

Filologia. 19 *Jo. Aug. Ernesti* Clavis Ciceroniana. Editio. nova. Halae 1825 in 8vo maj. (2 Thlr.). — Znajomy i powszechnie używany słownik do wykładu filologicznego dzieł Cycerona, biorąc ten wyraz wykład filologiczny w obszernieyszém znaczeniu.

20 *Jo. Aug. Ernesti* Praefationes et notae ad Ciceronis opera. Pars I et II. Halae 1825 voll. 2 in 8vo (3 Thlr. 12 gr.).

Obie części obeymują Ernestego przemowy i

wstępne wiadomości do pism Cycerona w szczególności z wielu objaśnieniami, odłączone od wydania większego z r. 1774—1777, które to wydanie właśnie Wyttenbach rozbierał, jakeśmy wyżey wskazali, w swojey bibliotece krytyczney. A. B.

21 *Variae lectiones ex M. T. Ciceronis editionibus Oxoniensi et Neapolitana descriptae.* Editionis Ernestianae minoris supplementum Pars I et II. Halae 1825—26.

W pierwszey części zamykają się warianty, czyli rozmaitości textu cyceronowego, do pism retorycznych, mów i listów, z wydania oxfordzkiego wybrane; w drugiey do pism filozoficznych z wydania neapolitańskiego. Obie zaś te części wariantów służyć mają za dodatek do ninieyszego wydania Ernestyńskiego mnieyszego A. B.

22 Zasługują również na uwagę miłośników Cycerona następne czterech mów ułamki porównane przez *Peyrone* i obszernie objaśnione:

M. Tullii Ciceronis orationum pro Tullio, in Clodium. pro Scauro, pro Flacco fragmenta inedita, e membranis palimpsestis bibliothecae R. Taurinensis Athenaei eruta, et cum Ambrosianis earumdem orationum fragmentis conjunctă ab *Amedeo Peyrone*: cum hujus integris, cum superiorum editorum selectis et cum suis annotationibus, tum emendatiora, tum auctiora separatim edidit *Carolus Beier.* Cum speciminibus codicum et Ambrosianorum et Taurinensis lithographis. Lips. 1825. 8vo maj. (2 Thlr.).

23 *Solonis Atheniensis* carminum quae supersunt. Praemissa commentatione de Solone Poeta disposuit, emendavit atque annotationibus instruxit *Nic. Bachius.* Romae 1825. 8vo maj. (20 gr.).

Szacowne ułamki distichów Solona, to jest początek i niektóre wiérsze jego elegii *Salamis*, tudzież inne elegie i gnomy, po wydaniu Fortlaga (w zbiorze gnomikow dawnych: *Sententiosa vetustissimor. Gnomicor. poetar. opera*, Lips. 1776), zdaje się nie były pełniey zebrane ni objaśnione. Będzie te-

dy pożądaném bez wątpienia to świéże wydanie Bachiusa. B.

24 Museum criticum Vratislaviense. Opera *Franc. Passow et Car. Schneider.* Pars I. Vratislaviae 1825 in 8vo maj. (2 Thlr. 12 gr.).

Nie znamy jeszcze tego filologicznego pisma, ale imie i wziętość wydawców wzbudza wielką ciekawość widzenia go i chęć posiadania. B.

25 Chrestomathia historica, continens Diodori librum IV et majorem partem libri V, Pausaniae librum IV, et seriorum Graciae historiam ex iisdem et aliis scriptoribus contextam. Cum selectis Wesselingii et Facii animadversionibus in usum gymnasiorum classis graecae typis exscribendum curavit *Ern. Poppo.* Vol. I. II Berolini 1825. 8vo maj. (2 thlr.).

Nie potrzeba nam tu zalecać, dość było wskazać napis tego wyboru z greckich historyków na użytek klass gymnazialnych: widoczna jest jego użyteczność, naybardziey dla tego, że pomieszczone tu są mieysca zupełne, a właśnie czytanie klassyków ciągłe, a nie oderwane, przy dobrym nauczycielu naylepiey usposabia młodzież szkolną, w wyższych zwłaszcza klassach, do porządnego wykładu i rozumienia starożytnych pisarzy. Uczony wydawca *Poppo* starał się do użytku uczniów zastosować też wybor objaśnień mianowicie Wesselinga i Faciusa. Oprócz wymienionych w napisie autorów, pomieszczone są w tomie wtórym wyjątki z Polybiusza, Appiona, Diona Kassiusza i innych. A. B.

26 Animadversiones ad Popponis de locis quibusdam Thucydidis judicia et Graeca grammaticae aliquot capita eodem pertinentia. Scripsit *Dr. H. W. Blume.* Lips. 1825. in 4to (4 gr.).

Szczupłe z siebie pismo obudza nie małą ciekawość dla ważności dzieła, nad którém autor zechciał czynić uwagi. Wiadomo, że *Poppo* gotuje obszerne wydanie Tucydidesa i już wydał podobno cztery tomy in 8vo (mam pod ręką dwa pierwsze przygotowawcze): do niektórych tedy mieysc tego

szacownego dzieła Dr. *Blüme* wypisał swoje postrzeżenia we względzie historyi Tucydidesowey i grammatyki greckiey. A. B.

27 *A. Glossary*, or collection of words, phrases, names, and allussions to customs, proverbs etc. Which have been thought to require Illustration in the works of english Authors, particularly Shakspeare, and his contemporaries. By *Robert Nares*. Leips. 1826 8vo.

Jako użyteczność tego dzieła, w sposobie słównika ułożonego, jest niezaprzeczoną w czytaniu dawnych poetów zwłaszcza angielskich, a mianowicie Szekspira; widoczna, że xięgarze niemieccy wielką uczynili przysługę dla miłośników literatury angielskiey przedrukowaniem tego dzieła za cenę umiarkowaną 7 talarów, gdy ono w Anglii do 25 talarow kosztuje. A. B.

28 *Muller's* kurzgefasstes neugriechisches Wörterbuch, Griechisch-Deutsch und Deutsch-Griechisch. Nebst einer Uebersicht der nothwendigsten grammatischen Regeln. Berlin 1825 8vo (14 gr.).

29 *C. I. Hencke's* neue englische Sprachlehre nach Johnson's und Murray's Grundsätzen, mit einer vollständigen Chrestomathie aus den Werken der beliebtesten neueren Autoren zum Uebersetzen aus dem Englischen ins Deutsche, und einem Anhange zweckmässiger Au sätze zum Uebersetzen aus dem Deutschen ins Englische, nebst untergelegtem nöthigen Wortregister. 2 Thle. Frankfurt 1825. in 8vo.

Dla uczących się języka angielskiego wielce korzystne dzieło, a zwłaszcza druga część obeymująca wypisy porządnie wybrane z naylepszych angielskich pisarzy, jako Spencera, Skotta i innych. B.

Nauki i sztuki piękne.

12 *Gambadoro, ou le Jeune Aventurier*, histoire publiée d'après des Mémoires du dix-huitième siècle, par M. *Henri Duval*. Paris 1826 4 voll. in 12mo (ornés de gravures 12 fr.).

Tabl. I.





Tabl. I.



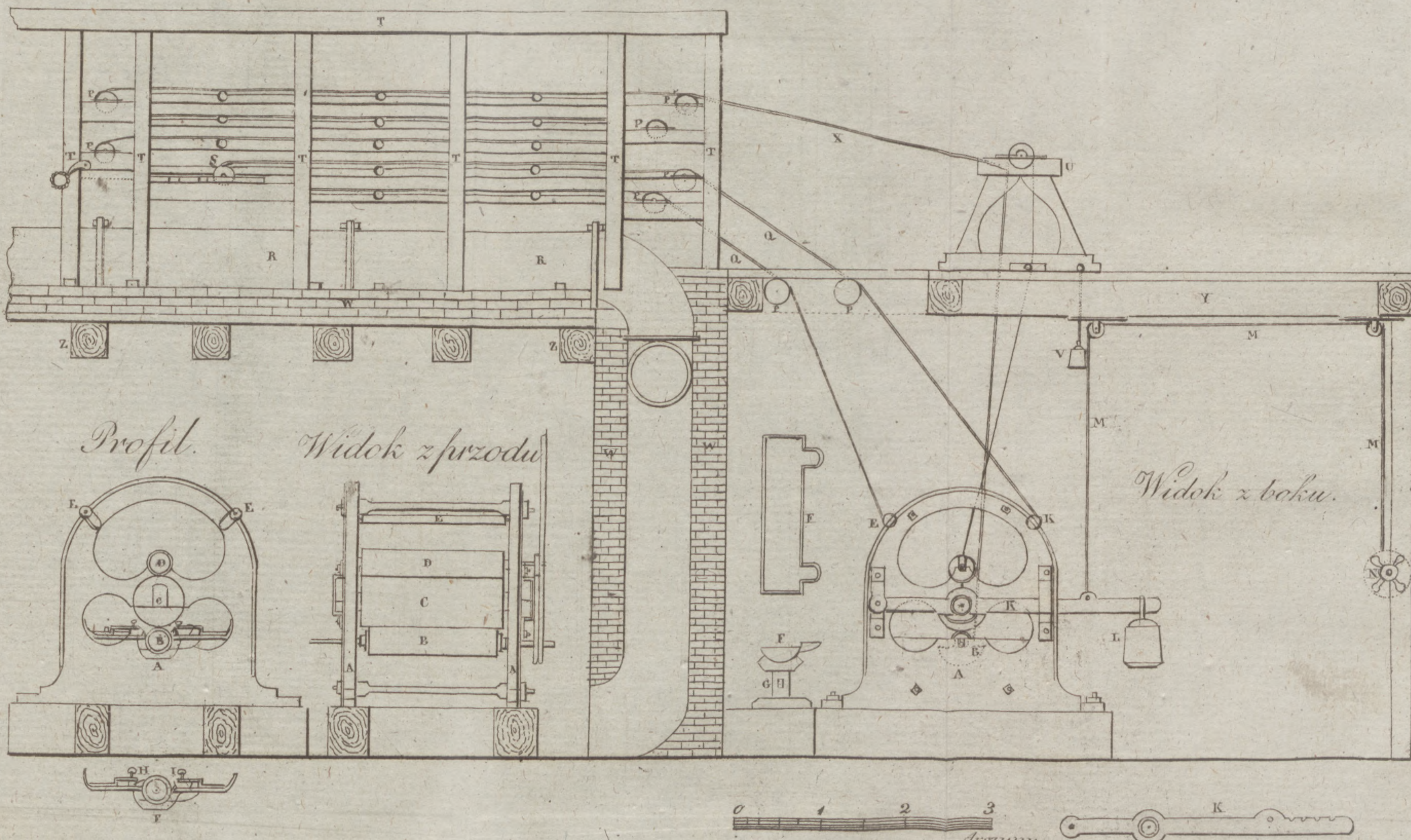




Tabl. II.



Machina do nabiiania materyy iedwabnych i bawełnianych



Machina do międlenia i trzepania lnu

